



Bezpłatny dodatek do „Drwęcy“.

Rok VII.

Nowemiasto, dnia 13 lipca 1933.

Nr. 24

## W ważnej sprawie.

Skutkiem konieczności uiszczenia po żniwach w pierwszym rządzie podatków państwowych i komunalnych, co do których, jak można sądzić z pism, rygory egzekucyjne mają być obostrzone, a także wobec musu spłacania innych terminowych i przeterminowych zobowiązań rolniczych powstaje przed nami konieczność obmyślenia sposobu regulowania tych należności.

Konieczności płatnicze gospodarzy rolnych wywołują siłą rzeczy w okresie późniejszym, należy przypuszczać, nadmierną podaż zboża, tuczników, bydła i tak dalej, co nie omieszkają wykorzystać kupcy, oczywiście wyłącznie na swoją korzyść.

Na rynku odczuwa się i odczuwać się będzie brak gotówki obiegowej: wojsko będzie się wstrzymywało z zakupem zboża, jak zwykle, do 15 października, gdyż intendantura dopiero po tym czasie zaczyna zwykle zakup zboża, a tymczasem termin spłaty podatków mamy ograniczony tylko do 1 października. Wszystko to wpłynie silnie na niższą cenę produktów rolnych i będzie niewątpliwie pogarszało i tak już ciężkie położenie gospodarzy.

W pierwszym rządzie musimy się domagać w sejmikach powiatowych przez swych przedstawicieli przedłużenia ulgowego okresu, obowiązującego przy spłaceniu podatków, to jest zamiast do 1-15 października — do 1 grudnia roku bieżącego, jak również obniżenia oprocentowania i kar za zwłokę do 6 proc. w stosunku rocznym, skoro rząd sam uznał za konieczne niżenie procentów dla rolnictwa, nawet w instytucjach kredytowych. Sądzę, że, o ile tę rzecz uda się przeprowadzić na kilku sejmikach, to w ten sposób wytworzy się podstawę dla innych sejmików, a tem samem da możliwość poczynienia podobnych starań i w Izbach Skarbowych.

Podatki państwowe wynoszą normalnie 25 proc. ogólnej sumy podatków, uiszczenie więc ich nie spowodowałoby jeszcze tak wielkiej podaży produktów rolnych na rynku, a możliwość spłacania reszty podatków do 1 grudnia nie wywołałoby konieczności młócenia zboża przed październikiem i opóźniania z tego powodu siewów oziminy, co w tym roku będzie miało specjalne znaczenie ze względu na późne żniwa i nie zmuszałoby rolników do rzucania na rynek masowo zboża, tuczników i bydła, dając możliwość chociaż częściowego przetrzymywania do wiosny zboża i uzyskania lepszych cen.

W jesieni 1932 r. sprzedawać musieliśmy pszenicę po 12 do 18 zł. za ctn., a był nawet okres czasu, kiedy kupcy wcale nie kupowali żyta, owsa i jęczmienia; na spłatę zobowiązań trzeba było cały urodzaj wyprzedać i tego nie wystarczyło. Obecnie za pszenicę płać ctn. 18 zł. cnt. żyto 10 zł owies — jęczmień od 6 do 7 zł za cent., gdyby więc rolnik przetrzymał do wiosny połowę zboża, to mógłby spłacić znacznie więcej podatków i długów.

Ale jak te sprawy poruszyć? Mnie się zdaje, że trzeba je omówić na zebraniach Kółek rolniczych, a powzięte rezolucje ogłosić w pismach rolniczych i czynić odpowiednie starania przez Towarzystwa Roln. Powiat. w sejmikach powiatowych i radach gminnych.

## Czy znasz wszystkie ustawy,

wydane po żmudnych zabiegach organizacji rolniczych dla ochrony gospodarstw rolnych?

Jeżeli nie, to uczęszczaj na zebrania Kółek Roln. i poznaj takowe, gdyż, z nieświadomości możesz ponieść straty.

## Konwersja bez gotówki.

### Jak będzie pracować Bank Akceptacyjny?

Ostatnie rozporządzenie wykonawcze do ustawy o Banku Akceptacyjnym ustaliło już warunki konwersji tak zwanych kredytów zorganizowanych.

Według treści ustawy, tudzież dwóch rozporządzeń wykonawczych, maksymalna granica kredytów, które mogą być konwertowane, wynosi 250 milionów złotych. Wynika to stąd, że ustawa przewiduje maksymalną granicę zobowiązań banku na poziomie dwudziestokrotnej wysokości kapitałów własnych, a kapitał zakładowy Banku Akceptacyjnego wynosi 12 i pół miliona złotych.

### Jaką korzyść odniesie rolnik z konwersji?

Występując do instytucji, która udzieliła mu kredytu (a nie wprost do Banku Akceptacyjnego!) może rolnik uzyskać konwersję swego długu na spłacany w ciągu 7 lat i oprocentowany w ciągu pierwszych dwóch lat wykonywania układu w wysokości 6.25 procent w stosunku rocznym.

Banki, względnie spółdzielnie kredytowe lub kasy oszczędn., konwertujące długi rolników, otrzymają z funduszy państwowych uzupełnienie tego oprocentowania, w wysokości od 1 do 2 procent rocznie. Wysokość tego dodatkowego oprocentowania zależy od tego, wiele dana instytucja kredytowa udzieliła kredytów rolnikom. Jeżeli zatem kredyty rolnicze stanowią 10 do 33 procent ogólnej sumy kredytów, przez daną instytucję udzielonych, to skarb państwa dopłacać będzie 1 procent rocznie od kredytów skonwertowanych. Jeżeli kredyty rolnicze wynoszą 33 do 50 procent wszystkich kredytów, przez daną instytucję udzielonych, dopłata skarbu wyniesie półtora procent rocznie, a jeżeli kredytów rolniczych jest ponad 50 procent, dopłata skarbu wyniesie 2 procent. Dłużnik rolniczy, bez względu na to, ile dopłata skarbu wyniesie, płacić będzie 6.25 procent rocznie.

### Kto może korzystać z konwersji?

Tutaj rozporządzenia wykonawcze przewidują, że rolnicy, którzy są zbyt zadłużeni, tak że ich obciążenie hipoteczne przekracza 75 procent szacunku ich gospodarstw, według taryf towarzystw kredytowych ziemskich, będą od konwersji wykluczeni. Ci dłużnicy zatem zapewne mają być „skazani na wymarcie”. Pod uwagę będzie brane nie tylko samo zadłużenie hipoteczne, ale także ewentualnie nadmierne obciążenie kredytami krótkoterminowymi.

Pozatem od dobrodziejstw konwersji wykluczeni są rolnicy, którzy, według zdania ustawodawcy, konwersji nie potrzebują. Zaliczeni tu zostali właściciele gospodarstw do 100 hektarów, których zadłużenie nie przekracza, zależnie od jakości gleby i okolicy kraju, 25 do 50 złotych na hektar, zaś dla gospodarstw ponad 100 hektarów te majątki, których ogólne zadłużenie, a więc krótko i długoterminowe nie przekracza 35 procent szacunku.

Nie jest także dobrze, jeżeli zadłużenie rolnika jest rozproszkowane. Dług do wysokości 150 złotych dla gospodarstwa o obszarze 50 h., do wysokości 500 złotych dla gospodarstwa 50—100 h., i dług do wysokości 2000 złotych dla gospodarstwa o obszarze ponad 100 h. nie może być konwertowany.

Ustawa przewiduje konieczność zabezpieczenia układów konwersyjnych. Można to osiągnąć albo składając papiery wartościowe w wysokości 85

procent ich kursu giełdowego, albo hipoteką, mieszczącą się w granicach 75 procent szacunku nieruchomości. Rada Banku Akceptacyjnego może przewidzieć jeszcze inne zabezpieczenia.

Jaką gwarancję ma rolnik występujący do instytucji wierzycielskiej z wnioskiem o konwersję, że jego propozycje będą przyjęte?

Bank Akceptacyjny gwarantuje instytucjom wierzycielskim ewentualne pokrycie straty na kapitale do wysokości 50 procent oraz uzupełnienie oprocentowania w wysokości wyżej podanej. Tak więc przeprowadzenie konwersji leży nie tylko w interesie wierzyciela.

Jak wynika z ostatnich rozporządzeń wykonawczych, konwersja przeprowadzona **będzie bez gotówki**. Bank, konwertujący kredyty rolnicze, tylko w zupełnie wyjątkowych wypadkach będzie mógł uzyskać gotówkę w zamian za zamrożone kredyty rolnicze. W tym wypadku Bank Polski udzielać będzie za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego kredytu upłynniającego wierzycielom. Zabezpieczeniem tych kredytów byłyby zabezpieczenia, dane przez rolnika instytucji wierzycielskiej, przeprowadzającej konwersję.

**Tak więc operacje Banku Akceptacyjnego z reguły będą bezgotówkowe i wbrew może pierwotnym zamierzeniom nie pociągają za sobą zwiększenia obiegu pieniężnego.**

## Każdy Rolnik,

przychodzący do biura Pow. P. T. R. o poradę, winien wylegitymować się legitymacją członkowską.

## Rokowania o powszechne porozumienie zbożowe.

### Projekt Polski utworzenia międzyn. związku do spraw zboża chlebowego.

Londyn, 8. 7. Wczoraj odbyło się w Londynie posiedzenie delegacji czterech wielkich państw, eksportujących pszenicę, St. Zjedn., Kanady, Argentyny i Australji z przedstawicielami krajów, eksportujących pszenicę w środkowej Europie, a mianowicie Polski, Rumunji, Węgier i Jugosławji, celem rozpatrzenia możliwości zawarcia powszechnego porozumienia zbożowego, regulującego produkcję, zbyt i ceny pszenicy.

Dyskusja odbywała się na podstawie wypracowanego przez delegata polskiego, Rosego, projektu, który, przyjmując zasadniczo ideę powszechnego regulowania produkcji, zbytu i cen pszenicy w ramach jednej konwencji, pozostawia jednak swobodę każdemu z państw regulowania sprawy w własnym zakresie bez wwiązania się zgóry narzuconymi, ogólnymi cyframi.

Kanada, St. Zjedn. i Argentyna zobowiązałyby się do wzajemnych ograniczeń produkcji o 15 proc. w pierwszym i o 10 proc. w drugim roku. Ponadto trzy te kraje wraz z Australją zobowiązują się ograniczyć w roku b. eksport i zużyć wewnątrz swoich krajów nagromadzone zapasy. Projekt polski przewiduje ponadto utworzenie międzynarodowego związku do spraw zboża chlebowego, jako organu, regulującego postanowienia ewentualnej konwencji zbożowej.

## Zadawanie lekarstw chorym zwierzętom.

Zadawanie lekarstw chorym zwierzętom musi być prowadzone z umiejętnością. Lekarstwa w stanie płynnym wlewamy z grubej butelki do podniesionego pyska zwierzęcia. Nie wolno wlewać lekarstwa przez nos, zwłaszcza koniom, gdyż to powoduje nieraz śmierć, a często groźną chorobę. Najlepiej koniom dawać lekarstwa w postaci ciasta z mąki żytniej lub pszennej, zmieszanej z lekarstwem i wodą. Swiniom dajemy takie ciasto rzadsze, dodając nieraz miodu, mianowicie smarujemy niem przy pomocy drewnianej łopatkę język świni. Coraz bardziej rozpowszechnia się zastrzykiwanie lekarstw pod skórę, zwykle na szyi, zwłaszcza zawsze zastrzykuje się surowicę. Do zastrzyków trzeba mieć strzykawkę, a wykonać ten zabieg może człowiek, obeznany z tą rzeczą.

Nieraz stosujemy okłady zimne albo ogrzewające. W pierwszym razie chore miejsce okładamy gliną, rozmieszaną wodą z dodatkiem octu i soli kuchennej. Glina powinna być zmieniana, ażeby działała ochładzająco. Można też miejsce chore okładać śniegiem w worku albo drobno potłuczonym lodem albo też zlewać zimną wodą.

Nieraz trzeba stosować inhalację, czyli wdychywanie oparów przez chore zwierzę. Robimy w tym celu długi płócienny worek bardzo wąski, taki jednak, ażeby wszedł na pysk zwierzęcia. Do tego worka wsypujemy garść siana łąkowego z dodatkiem np. mięty albo rumianku. Worek ten zakładamy koniowi na pysk tak, jak worek do karmienia, a następnie jego koniec wraz z sianem aromatycznym zanurzamy do naczynia z gorącą wodą, w ten sposób koń wdychać będzie opary rumianku, mięty i siana.

### Swinie w sadzie.

Każde stworzenie dla zdrowia wymaga ruchu na świeżem powietrzu, trzymane zaś w zamknięciu, łatwo ulega różnym chorobom.

Oddawna już zauważono, że trzoda chlewna najlepiej się udaje, zwłaszcza młodzież, nie nadająca się jeszcze na opas, jeżeli jej ruchu tego się nie broni. Ponieważ jednak małe gospodarstwa nie posiadają zwykle odpowiednich pastwisk, przeto trzyma się trzodę cały rok w zamknięciu z dużą szkodą dla zdrowia. Zwykle przy każdym domu istnieje choćby niewielki sad, w którym rośnie kilkanaście drzew owocowych. W sadzie takim swinie mogą przebywać cały dzień na świeżem powietrzu w bezustannym ruchu, który dla młodzieży jest konieczny. Aby swinie nie kopały głębokich dołów i nie uszkadzały korzeni drzew, należy im ryje odrutować miedzianym drutem. Zjadając opadły z drzew owoc, w którym znajdują się zwykle szkodliwe dla drzew robaki, niszczą je i tym sposobem przynoszą nawet pożytek. Oczywiście w jesieni, gdy owoc przedstawia już pewną wartość, należy swinie z sadu usunąć.

## Chcesz nam dopomóc

w walce o lepsze jutro, rolniku? Zapisz się **zaraz** do Kółka Roln.! Tylko w **jedności siła!**

## KOMUNIKATY

Komunikujemy członkom naszym, że od 1. VII. 33. urzęduje we wszystkie poniedziałki w Lubawie w lokalu p. Truszczyńskiego w rynku inspektor Zakładu Ubezpieczeń Ogniwych. Interesentów w sprawach ubezpieczeń ogniowych przyjmuje się od godz. 9—15-tej.

### Przechowywanie mięsa w dni gorące.

Na wsi, gdy się dalej nieco od miasta mieszka, wypada nieraz zrobić zapas mięsa na użytek kilkorazowy. Z braku lodowni poradzić sobie można i mięso od psucia się uchronia dwoma sposobami.

Pierwszym takim sposobem jest włożenie mięsa w słój kamienny lub w faszeczkę szczelną i dobrze zakrywaną i nalanie zimną mocną słoną wodą, oczywiście wprzód przegotowaną i ostudzoną.

Mięso, posolone na sucho, czerwienieje, traci kolor i smak świeżego. W wodzie słonej, trzymane w miejscu chłodnym, nie traci świeżości, a nawet kruszeje jednocześnie. Ilość soli dowolna, ale przeważnie bierze się szklanek soli na 15 szklanek wody. Uważać też należy, by mięso obficie z wierzchu zalane było płynem.

Dobrze się też mięso przechowuje, nie tracąc również świeżości, w serwatce bardzo kwaśnej, surowej czy przegotowanej albo w zsiadłym mleku dobrze zakwaszonym.

W upały co trzy dni zmieniać trzeba zarówno mleko, jak i serwatkę.

## Rolnicy!

Zasięgajcie porad prawnych, rolniczych, podatkowych, w dziedzinie ubezpieczeń społecznych, pracy i płacy w rolnictwie itp. w Instruktorjatach i Sekretarjatach Powiatowych Pom. Tow. Roln. oraz w Centrali P.T.R.

Jednorazowa zapłacona składka członkowska uchroni Was od stałych wydatków u pokątnych doradców.

### Przeciw ukąszeniu owadów.

W porze letniej każdy z nas, zwłaszcza przebywając w ogrodzie, narażony bywa na ukąszenie rozmaitego rodzaju owadów. Ukąszenia te mało znaczące niekiedy stają się przyczyną smutnych następstw, zwłaszcza, jeżeli dokuczliwy owad zostawi w ciele żądło. Wówczas zwykle ukąszone miejsce puchnie i sprawia silny ból. Wypróbowanym środkiem przeciwko tym letnim dolegliwościom jest kilkakrotne posmarowanie ukąszonego miejsca jodyną. Jeżeli żądło zostało w ciele, jodyna, która ma własność wsiąkania, niszczy je, zawarty w żądle. Przy spuchnięciu trzeba robić zimne okłady z gulardowej wody.

## Dla gospodyń.

### Ile kilometrów przebiega rocznie gospodyni w kuchni?

Architekci niemieccy zadali sobie trud obliczenia przestrzeni, jaką musi przebiegać w ciągu roku gospodyni w dawnej, niepraktycznie urządzonej kuchni. W liczących 14 metrów kwadratowych kuchni przebiega gospodyni 580 kilometrów rocznie, tj. tyle, ile wynosi mniej więcej przestrzeń między Berlinem a Kolonją. W kuchni, urządzonej celowo i praktycznie według nowych zasad mechanizacji pracy przestrzeń ta wynosi już tylko 134 klm. czyli o 450 klm. mniej.

### Płukanie jarzyn.

Płukanie jarzyn jest czynnością, na którą się w kuchniach naszych nie zwraca uwagi. Płukanie powinno się uskutecznić przed samym gotowaniem, albowiem dużo delikatnych jarzyn traci wskutek moczenia właściwy smak. I tak kalafjory, kalarepa, marchew, seler, a nawet ziemniaki nie powinny dłuższy czas w wodzie leżeć. Nie tak nie psuje smaku sałaty i nie przyspiesza jej wędnięcie jak woda. Płukać ją więc należy możliwie prędko, a nie myć rękoma, lecz włożyć do siewki i wytrząsnąć z niej pozostałą w sałacie wodę. Liście należy wytrzeć jeszcze delikatną serwetką.

### Kompoty bez cukru.

Do czystych, suchych butelek wkładamy pełno, lekko potrząsając, aby więcej się zmieściło — drobny owoc, jak: wiśnie, maliny, agrest, porzeczki, czarne jagody.

Zawiazać mocno pęcherzem, pierwej namoczonym, który powinien być czysty i przezroczysty, owinać dobrze sianem, wstawić do garnka, zalać zimną wodą, tak żeby tylko szyjki butelek wystawały. Gotować na wolnym ogniu. Od zagotowania rachować 20 minut, potem odstawić, wyjąć z wody i gdy ostygną — przechować w chłodnym i suchym miejscu. Kompoty takie zachowują zapach świeżego owocu. Doskonałe są do podania w kompocie z małym dodatkiem cukru, w zupach, pierogach i różnych leguminach.

Podobnie można robić soki bez cukru.

Obecnie ten sposób robienia przetworów jest najodpowiedniejszy. Łatwiej bowiem przy użyciu można się zdobyć na parę łyżek cukru, niż obecnie na przednówek kupować cukier. Na takie przetwory stać nawet najbiedniejszą gospodynię, która, zapobiegliwie przewidując — ułatwi sobie troskę żywienia rodziny.

### Pieczeń wołowa z modrą kapustą.

Pieczeń wołowa: 75 deka wołowiny (zrazówki) naszpikować słoniną, posolić, popieprzyć i zrumienić w ciągu 1 i pół godziny w 30 gr. rozpuszczonego masła. Dodać pokrajanej cebuli, seleru, pietruszki i podać wszystko rosółem sporządzonym z 1 kostki buljonowej Maggiego. Dusić następnie jeszcze przez pół godziny.

Kapusta modra: 1 główkę kapusty poszatkować, dodać dowolnie soli, pieprzu, cukru, i drobno pokrajane jabłko. 100 gr. słoniny, pokrajanej w małe kostki, dusić i gotować z kapustą przez 20 minut. Przed podaniem należy dodać kilka kropel Maggiego przyprawy.

### Naleśniki zamiast pierogów z czarnymi jagodami.

Naleśnik usmażony złożyć każdy na cztery części, zrecznie je na półmisku ułożyć i zupełnie wystudzić. Oddzielnie ugotować kompot z czarnych jagód z cukrem i cynamonem i również zupełnie ostudzić. Przed samym obiadem ubić na krem młodą śmietaną z cukrem i wanilią. Naleśniki, kompot i krem podać jednocześnie na stół, aby każdy mógł na talerzu przyprawiać sobie tę leguminę, podług upodobania.

Legumina w ten sposób urządzona, o wiele jest lepsza i delikatniejsza od zwyczajnych pierogów z jagodami.

### Krem poziomkowy.

Litr poziomki przecisnąć przez sito, zmieszać z  $\frac{1}{4}$  funtem miękkiego cukru. Osobno wziąć 3 deka żelatyny białej i namoczyć w letniej wodzie na godzinę, potem dobrze już rozpuszczoną wrzucić do przetartych poziomki i razem rozpuścić na ciepło. Ubić osobno pół litra kremowej śmietanki, a gdy będzie już dobrze piana i gęsta, wlać do niej zimny

sok poziomkowy i bić jeszcze mocno trzepaczką aż zgęstnieje. Wreszcie wlać do przygotowanej formy i postawić w lodowni lub piwnicy do zamrożenia. Wydając na stół, ubrać biskoptami lub makaronikami.

### Konfitura z rabarbarum.

Roślina rabarbarum jest jedna, nie dzieli się na jadalną i kuracyjną, jadalnymi są zielone łodygi puszczonej w maju rośliny, jako lekarstwa używa się korzenia rabarbarowego w proszku lub moczzonego.

Otóż, gdy rabarbarum w długie pędy się rozrasta, wziąć same łodygi, obciągnąć z wierzchniego włókna, pokrajać w kawałki długości 2 cali, włożyć w rondel z zimną wodą na wolnym ogniu i trzymać w niej, póki się nie pokażą bulki na wodzie czyli póki się woda nie zacznie gotować, pilnując, aby się nie rozgotowały, próbować — jeżeli tylko miękkie, to odlać, przelać kilkakrotnie zimną wodą i zostawić w niej, póki nie wystygnie, zrobić dość gęsty syrop z 1 i pół funta cukru na funt rabarbarum, odciedzone z wody, łodygi wrzucić i smażyć, póki syrop nie będzie gęsty, a łodygi przezroczyście. Wylać na salaterkę, a gdyby po dwóch dniach syrop zwodniał, odlać go, przesmażyć, wrzucić konfiturę i zagotować jeszcze raz.

### Kalarepka nadziewana szpikiem.

Obrać i opłukać młode kalarepki, wydrążyć po ścięciu wierzchów, tak, aby wydrążenie było okrągłe i obszerne. Usiekać, drobno wybraną miążgę, poddusić w maśle, dodać drobno usiekanej, pozostałej pieczeni cielecej, sporo surowego wołowego szpiku, tartej, w maśle podsmażonej bułki parę jaj, trochę soli, parę łyżek śmietany i zmieszać wszystko dobrze razem. Napęlić kalarepki tym farszem, każdą przykryć wierzchem, ściętym poprzednio, obwiązać bawełną, ułożyć jedną obok drugiej w rondlu i zalać rosółem. Gdy się zapełni, zapalić sos masłem z mąką, zakolorować karmelem, razem zgotować, zdjąć bawełnę, ułożyć na głębokim półmisku i podać z sosem.

### ZE ZEBRAŃ KÓLEK ROLNICZYCH.

**Nowydwór.** Dn. 11 czerwca rb. odbyło się mies. zebranie tut. Kółka Roln. przy udziale 15 członków.

Zebranie zajął p. prezes Baczewski, który też zdał sprawozdanie z Walnego zebrania P. T. R. w Toruniu oraz z odbytego wyboru zarządu pow. P. T. R. w Lubawie.

W wolnych wnioskach uchwalono założono Koło Producentów Trzody Chlewniej. Po omówieniu spraw bieżących p. prezes zebranie solwował. Sekr.

**Swiniarc.** Zebranie plenarne tut. Kółka Roln. odbyło się 14 maja rb. Takowe zajął p. prezes Kornacki. Referat o uprawie ziemniaków wygłosił p. Prezes. Zebrani uchwalili na wniosek p. Rochewicza zażalenie na dyr. Szkoły Roln. w Brodnicy za nadesłanie kiepskiego ziarna siewnego na poletka Sekcja P. T. R.

Następnie p. Dudkiewicz poruszył sprawę płacenia składek członkowskich.

Również na wniosek P. Dutkiewicza postanowiono przystąpić do prowadzenia systematycznej kontroli mleczności w gminie Swiniarc. Sekr.

**Działowo.** W ub. niedzielę po poł. w Hotelu Polskim odbyło się zebranie miesięczne tut. Kółka Roln. przy udziale 24 członków. Zebranie zajął prezes p. Bogusławski z Rudolfowa, poczem odczytał protokół z ostatniego posiedzenia Referat o ulgach w rolnictwie wygłosił p. Weychman, b. instr. roln. Nad referatem rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja. W końcu zebrania uchwalono urządzić wycieczkę rolniczą do gajówek w celu obejrzenia wzorowo prowadzonego gospodarstwa.

**Obowiązkiem każdego rolnika jest należeć do swego Kółka Rolniczego.**

### ZEBRANIA KÓLEK ROLNICZYCH.

w dniu 16 lipca 1933 r.

Wałdyki o godzinie 15-tej.